

Stanisław Pisarek

Symposium Moldavianum, Neamt, 4-11 IX 1998

Collectanea Theologica 69/1, 185-189

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

STANISŁAW PISAREK, KATOWICE – KRAKÓW

SYMPOSIUM MOLDAVIANUM, NEAMT, 4-11 IX 1998

Jeden z rumuńskich uczestników nazwał tak odbywające się od 4 do 11 września w Mănăstirea Neamt, w Mołdawii (Rumunia) ekumeniczne zgromadzenie biblistów od Nowego Testamentu. Doszło ono do skutku z inicjatywy profesora Ulricha L u z a (Berno, Szwajcaria), prezydenta Studiorum Novi Testamenti Societatis (SNTS) w roku 1997/98, pod patronatem teże międzynarodowej i międzywyznaniowej organizacji. Ze strony rumuńskiej organizatorami byli: prof. Hans K l e i n (protestant) i prof. Vasile M i h o c , obaj z Uniwersytetu w Sibiu (Sybin, Hermannstadt w Transylwanii). Oficjalna nazwa tej inicjatywy ekumenicznej, która miała miejsce po 12. międzynarodowym spotkaniu modlitewnym w intencji pokoju na świecie, w Bukareszcie, zakończonym 1 września br. (wziął w nim udział między innymi ks. kardynał Józef Glemp)¹, brzmiała: East-Western Symposium for Orthodox and Non-Orthodox NT-Scholars, Neamt 4 – September 1998 (Symposium Wschodnio-Zachodnie Prawosławnych i Nieprawosławnych Uczonych od Nowego Testamentu). Na to symposium zostali zaproszeni: prawosławni, protestanci i katolicy z Europy; jeden uczestnik przybył z Afryki Południowej (Jan Gabriel Van der Watt), chyba z tej racji, że w Pretorii odbędzie się w 1999 r. Następny General Meeting SNTS. Uczestników było prawie pięćdziesięciu: z Rumunii – 8, ze Zjednoczonego Królestwa (Anglia, Szkocja) – 7, z Grecji – 7, z Niemiec – 5, z Rosji – 3, z Finlandii, Italii, Polski, Szwajcarii po 2, z Bułgarii, Gruzji, Hiszpanii (Katalonii), Szwecji i Południowej Afryki po 1.

Oprócz referatów na podstawowe tematy z zakresu wstępu ogólnego do Biblii oraz z zakresu teologii fundamentalnej, program przewidywał zapoznanie się z duchowością prawosławną, co dokonało się przez wizyty i uczestniczenie w liturii w klasztorach/monasterach Mołdawii: M. Văratec, M. Neamț, M. Sihăstria, M. Voroneț, M. Moldovița i M. Socevița. W monasterze Sihăstria mieliśmy spotkanie z ponad 80-letnim *starecem* (*starets*), poważnym mistrzem duchownym, do którego przychodził prosty lud ze swymi problemami po rady z zakresu życia duchownego. Na pytanie o interpretację Pisma Świętego, odpowiedział, że trzeba jej szukać u Ojców Kościoła. Mądrości, której oni uczą, uczył się u starszego mnicha przy pasieniu owiec. Na cerkwi w monasterze Voroneț, na jej zewnętrznych ścianach jest wymalowana cała historia zbawienia

¹ Por. *Modliwa o pokój w Bukareszcie*, Gość Niedzielny LXXV/1998, nr 37, s. 6.

od stworzenia do sądu ostatecznego, z jej etapami i postaciami. Znalazła w niej wyraz teologia prawosławna. Filozofowie greccy mieliby szansę zbawienia przez swoje przecucie monoteizmu oraz zachowywania prawa moralnego naturalnego, natomiast arianie znaleźli się w piekle wśród potępionych, co bardzo wzburzyło profesora U. Luza, kalwina z Szwajcarii. W monasterze Văratec żyje jeszcze dzisiaj ponad 500 mniszek. Jest to wieś z trzeba cerkwiami. Mniszki mieszkają po kilkanaście w domach z własnym gospodarstwem, gromadząc się na oddawanie chwały Bożej we wspomnianych cerkwiach. Modlą się dużo, poszczą i pracują ciężko na utrzymanie. Na liturgii w niedzielę (6 IX), która trwała dwie i pół godziny, część z nich spełniała funkcję chóru, jakby aniołów w niebie. *Ojciec nasz* śpiewał jednakże cały lud zgromadzony, prowadzony przez jednego z koncelebratów (diaka?), który niby archanioł wyszedł do niego spoza ikonostasu. Analogie między cerkwią prawosławną a świątynią jerozolimską są wyraźnie widoczne, a także związek liturgii prawosławnej z liturgią sprawowaną w synagodze żydowskiej. Kościół prawosławny (i katolicy obrządków wschodnich) pozostał i jest blisko Kościoła Żydów (*Ecclesia ex Judaeis*). Ma poczucie żywej łączności z początkami chrześcijaństwa. Ofiary przyniesione do cerkwi (pokarmy do spożycia) przypominały chrześcijańskie agapy (Jud 12). Po Komunii św. pod dwoma postaciami przystąpiło jednakże jedynie dwóch prezbiterów z Grecji, liczni natomiast (wśród nich mniszki) przyjmowali do ręki kawałki pobłogosławionego chleba (*anti-doron, άντιδωρον*). Po Eucharystii w cerkwi i zwiedzeniu muzeum mniszek, miał miejsce skromny poczęstunek napojem z dodatkiem melisy (na alkoholu). W dowód wdzięczności złożyliśmy datki na odbudowę spalonego w ostatnim czasie domu siostr (jednego z wielu) W Mănăstirea Văratec stanął czas.

Czy długo będzie się mogła utrzymać taka enklawa pobożności i tradycji w dzisiejszym świecie, który się wszędzie zmienia? Wzruszały dzieci podnoszone przez ojców do ucałowania ikon i te, które przed ucałowaniem ikony trzy razy całowały ziemię i żegnały się wielokrotnie. Jakie głębokie odczucie tajemniczej i świętej rzeczywistości Boga, ucieleśnionej w świętej ikonie. Tego pokornego i biednego ludu, wołającego po wielokroć *Kyrie eleison, Christe eleison*, jakby nie miał się upływający czas, miłosierny i dobry Bóg nie może nie wysłuchać. Tamtejsi protestanci stwierdzali, że chciałby on pozostać takim jakim był i jest w Górach Świętej Mołdawii. Tego, który dba o wywyższenie Boga w życiu na ziemi, powiedział oprowadzający nas mnich, wywyższy Bóg po śmierci. Jak tego anonimowego świętego mnicha, którego kości są adorowane w pięknym sarkofagu w przedsionku kościoła świętego wojewody Mołdawii Stefana Wielkiego, w monasterze Neamț; w 1986 r. zostały w cudowny sposób odkryte na miejscu dawnego cmentarza, obecnego dziedzina klasztornego, przez podniesienie się

² *Das Kloster Neamt* (folder), Cluj-Napoca, bez daty; piękne ilustracje, między innymi Cudownej Ikony Maryi, daru cesarza bizantyjskiego Jana VIII Paleologa dla wojewody Aleksandra Dobrego z roku 1424. Analogia do Obrazu Matki Boskiej na Jasnej Górze, także bliskość czasu powstania obu ikon.

kamieni tam, gdzie znajdowały się jego zapomniane przy ekshumacji szczątki². Wdzieliśmy wielu, jak wypisywali swoje prośby do Boga w nadziei, że będą wysłuchane za wstawiennictwem świętego anonimowego mnicha. Oto żywa i jakże konkretna wiara w obcowanie świętych (*communio sanctorum*).

Tamtejsi mnisi i mniszki są ze swoim ludem i blisko niego. Szacunek i miłość są świadczane wzajemnie. W prawosławiu tkwi głęboko świadomość, że Boga doświadczamy w życiu codziennym i że Duch Święty jest wśród nas obecny i działa ustawicznie w Kościele. Jest w nim też żywe poczucie grzeszności ludzkiej i wola zadośćuczynienia za grzechy. Dlatego te częste posty. W monasterze Neamț poszczono 7 września, w Wigilię Narodzenia NMP, Patriarchat w Rumunii przyjął już dawno w liturgii kalendarz wspólny z nami – kalendarz gregoriański.

Na sympozjum był także czas na wspólne modły. Oprócz udziału w Eucharystii sprawowanej według rytu św. Jana Złotoustego (2 i 1/2 godziny) w niedzielę, były w programie modlitwy poranne (Morning Prayer). W sobotę poprowadził je katolik, profesor ks. Joachim Gn i l k a z Monachium w Niemczech; w poniedziałek – prawosławny, profesor ks. Aleksander S o r o k i n z St. Petersburga w Rosji; we wtorek – znowu katolik, profesor ks. Armand P u i g y T a r e c h, z Tarragony w Hiszpanii (Katalonia). (Nawiasem dodam, że w rozmowach dostarczył mi dowodów na pobyt św. Pawła w jego ojczyźnie, w rzymskim Tarraco, wskazując na obecną w niej tradycję o św. Tekli, uczennicy św. Pawła). Było to Święto Narodzenia NMP. Grecy czytali z greckiego Nowego Testamentu perykopy występujące tego dnia w liturgii prawosławnej. Łacinnicy śpiewali *Salve Regina*. Homilia była po francusku. Rumunii śpiewali swoje *Salve Regina*. W środę poprowadził modły protestant, profesor Karl-Wilhelm N i e b u h r, z Lipska w Niemczech; w czwartek była wycieczka do trzech monasterów; w czasie ich zwiedzania każdy miał czas i okazję na modlitwę indywidualną i na ucałowanie świętych ikon, co czynili nie tylko prawosławni, ale i katolicy, może nawet i ktoś z protestantów; w każdym razie profesor Dawid H e l l h o l m, Szwed wykładający na Uniwersytecie w Oslo, w Norwegii, nosił na piersi, na rzemyku, podarowaną ikonę z Matką Bożą przyciskającą Boże Dzieciątko do lewego policzka (γλυκοφιλοῦσα); jest to medalik z wyciśniętą *recto* w twardej skórze ikoną Maryi a z drugiej strony, *verso* – z Krzyżem, jak nasz krzyż katolicki, z jedną tylko belką poprzeczną; zachowam ją na pamiątkę, jak uczynią to zapewne i inni uczestnicy tego ekumenicznego sympozjum na gościnnej ziemi mołdawskiej w Rumunii.

Nad czym dyskutowano na Symposium Moldavianum 1998? Czasu na dyskusje przeznaczone wiele, zbyt wiele. Dyskutowano wprawdzie przez godzinę w grupach nad każdym wygłoszonym, trwającym również 1 pełną godzinę referatem. Potem miała miejsce dyskusja na plenum (45 minut, przed lunchem). Dyskusja przed kolacją była dłuższa, gdyż była to dyskusja na plenum, połączona z dyskusją komparatywną nad dwoma bądź trzeba wygłoszonymi tego dnia referatami. We wtorek miało miejsce

(w trakcie uroczystej kolacji) spotkanie z Jego Świątobliwością Danielem Metropolitą Suczawy i Mołdawii. W środę wieczorem były prezentowane sprawozdania informujące o sytuacji uczonych i nauczania Nowego Testamentu oraz teologii w różnych krajach Europy Wschodniej (Informal Reports about the situation of NT-Scholarship and theology in different countries of Eastern Europe). Tego rodzaju sprawozdanie złożyli: Rosjanie, Bułgar, Rumun i Polak (autor niniejszego tekstu). Zazaczyłem, że choć geograficznie i przez kulturę łańcisną należymy do Europy Środkowej, to jednak mamy wiele wspólnego z Europą Wschodnią. Mówiłem przede wszystkim o istniejących już środkach akademickich: w Krakowie, Warszawie, Lublinie i Opolu oraz o mających uzyskać taki charakter przez połączenie z uniwersytetem – uczelniach kościelnych w Poznaniu, Wrocławiu i Katowicach. Pod każdym sprawozdaniu były pytania.

Jako dar można było zabrać książkę napisaną przez lekarza i teologa, w przekładzie angielskim. Oryginał rumuński: Dr. Pavel Chirilă, *Rev. Mihaj Valică, Meditație la medicina biblică*. Asociația filantropică medicală creștină Christiana București 1992; przekład angielski: *Meditation on Biblical Medicine with Foreword by Rev. Prof. Dr. Constantin Galeriu*. Translation from Romanian by Prof. Dr. Remus Rus, Sue Birchmore, Dr. Rodica Popescu, The Philantropical Medical Christian Association, Christiana, (??), s. 416 + 14+ tabeli (plates). Składa się ona z części I-VI i z Bibliografii: I. *Cudowna struktura ludzkiej istoty, z paragrafami z zakresu fizjologia a moralność*; II. *Higiena*; III. *O zdrowiu i chorobie*; IV. *Choroby wspomniane w Biblii*; V. *Uzdrowienia*. VI. *Zdrowie i terapia przez wiarę. Bibliografia*.

Jakie referaty zostały wygłoszone? Były w nich prezentowane stanowiska Kościoła prawosławnego, katolickiego i protestantów (luteranin, metodysta, kalwin). W sobotę, 5 września: V. Mihoc, *Aktualność egzegezy biblijnej Ojców Kościoła*; profesor na Wydziale Teologii „Adrei Șaguna”, Sibiu, Rumunia, prawosławny; U. L uz, *Znaczenie Ojców Kościoła dla egzegezy Biblii. Wizja protestancka-zachodnia*; Uniwersytet w Bernie, Szwajcaria, kalwin.

W poniedziałek, 7 września: G. Segalla, *Autorytet Kościoła a interpretacja Biblii*; Fakultet Teologiczny Italii Północnej, Mediolan/Padwa, katolik; Ivliev, archimandryta/archirej? January Dimitri, *Władza Kościoła (die Macht der Kirche) a wykładanie Biblii*; St. Petersburg, Prawosławna Akademia Teologiczna, prawosławny; J. R o l o f f, *Autorytet Kościoła a interpretacja Biblii*; Erlangen/Niemcy, luteranin.

We wtorek 8 września: J. D u n n, *Naukowe metody interpretacji Ewangelii (w teologii zachodniej)*; Uniwersytet w Durham, Anglia, metodysta; S. Crisp, *Naukowe metody w interpretacji Nowego Testamentu i ich recepcja przez uczonych prawosławnych*; United Bible Societies, Anglia, prawosławny; S. A g o u r i d e s, *Kościół Prawosławny a współczesne badania biblijne*; Uniwersytet w Atenach/Grecja, prawosławny. We wnioskach końcowych podał jako przykład rzymskokatolickich kolegów bibliistów, takie postacie jak M.J. Lagrange i wielu innych, którzy ponad wiek temu, w swoich

dzielach wyrażali cześć dla Biblii i byli (i są) dla nas wielkim źródłem, dodając otuchy. Wskazał także na związek między Biblią a Liturgią. Trzeba poznać przyczyny, dlaczego rola Biblii została zredukowana i zmieniła się. Jest obecnie zwrot w Kościele prawosławnym do podjęcia reformy biblijnej i liturgicznej. Nie jest to przypadek, sądził, że w Kościele katolickim, reforma biblijna i liturgiczna postępowałyby jedna z drugą. Tej propozycji i pochwały katolickiej drogi w podejściu do Biblii nikt nie podjął w dyskusji w grupie języka niemieckiego. Nie dowiedziałem się, jak było w grupie frankofońskiej i angielskiej.

W środę 9 września: I. Karavidopoulos, *Objawienie i natchnienie Pisma a interpretacja Nowego Testamentu w Kościele prawosławnym*; Uniwersytet, Thessaloniki, Grecja, prawosławny,³ Th. Söding, *Natchnienie Pisma Świętego. Uwagi snute na podstawie Nowego Testamentu*; Bergische Universität Wuppertal, Niemcy, teolog świecki, żonaty, katolik. W dyskusji końcowej przeciwstawił się fałszywym kliszom o nauce katolickiej, które były widoczne w niektórych wystąpieniach, np. że na Soborze Trydenckim ogłoszono dogmat o dwóch źródłach Objawienia – Pismo Święte i Tradycja (I. Karavidopoulos): że Kościół, to tylko papież i biskupi, a nie cały lud Boży. Było wiele okazji, by przypomnieć i zapoznać niekatolików z Dokumentem Papieskiej Komisji Biblijnej o interpretacji Pisma Świętego w Kościele (1993)⁴, a także z zawartością Konstytucji *Dei Verbum*⁵.

U wszystkich – katolików i protestantów – była widoczna wola lepszego poznania bardziej mistycznego, opartego na intuicji, podejścia prawosławia do Biblii jako wyrażającej w znakach i symbolach ludzkiego języka Bożą Rzeczywistość, która w gruncie rzeczy jest Tajemnicą. To odkrywanie i zakrywanie Tajemnicy było widoczne w czasie Liturgii Eucharystycznej sprawowanej według rytu św. Jana Chryzostoma, zwłaszcza gdy otwierano i zamykano święte wrota ikonostasu lub zaciągano i odciągano zasłonę umieszczoną nad nimi i zapalano wiszące przed ikonostasem lampy oliwne. Dokonywało się to przy nie ustającej procesji wiernych, rodzinami, do ucałowania Świętych Ikon.

Materiały z sympozjum mają się ukazać w wydaniu rumuńskim, angielskim i rosyjskim w roku przyszłym (1999). Czytane i studiowane, można mieć nadzieję, będą torowały drogę dla wspólnych obchodów Wielkiego Jubileuszu Chrześcijaństwa Roku 2000.

ks. Stanisław Pisarek

³ Jest znany jako współwydawca *The Greek New Testament – Fourth Revised Edition* edited by: Barbara Aland, Kurt Aland, Johannes Karavidopoulos, Carlo M. Martini, and Bruce Metzger in cooperation with the Institute for New Testament Textual Research, Münster/Westphalia, Deutsche Bibelgesellschaft, United Bible Societies, Stuttgart 1994. W tym ekumenicznym wydaniu NT w oryginale, reprezentuje Kościół prawosławny jako Carlo M. Martini – Kościół katolicki.

⁴ Commission Biblique Pontificale, *L'Interprétation de la Bible dans l'Église*, Roma 1993; PKB, *Interpretacja Pisma Świętego w Kościele*, tł. bp Kazimierz Romaniuk, Poznań 1994, s. 118.

⁵ Sobór Watykański II, *Konstytucja Dogmatyczna o Objawieniu Bożym „Dei Verbum”*. Wrocław 1986, zwłaszcza R. III – *O Boskim natchnieniu Pisma Św. i o jego interpretacji*, s. 41-44.